

Sygn. akt V KK 316/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 207 § 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 listopada 2015 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 marca 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 28 listopada 2014 r.

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego,**
- 2. nie uwzględnia wniosku obrońcy o zasądzenie mu kosztów zastępstwa procesowego oskarżonego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego M. K. został uznany winnym 5 przestępstw popełnionych wobec swej konkubiny, a to a) przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., popełnionego w okresie od 2001 r. do dnia 22 grudnia 2012 r., za które orzeczono karę roku pozbawienia wolności oraz b) czynu zakwalifikowanego z art. 157 § 2 k.k., którego dopuścił się w dniu 31 stycznia 2013 r., za co wymierzono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, a także c) drugiego takiego przestępstwa, które miało miejsce w dniu 8 sierpnia 2013 r., za które skazano go na 4 miesiące pozbawienia wolności, jak również d) popełnionego w nieokreślonym dniu latem 2010 r. przestępstwa zakwalifikowanego z art. 197 § 1 k.k., z orzeczeniem za nie

kary 2 lat pozbawienia wolności i e) mającego miejsce w okresie od lutego do końca kwietnia 2002 r. przestępstwa z art. 153 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając następnie – jako karę łączną – karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Od wyroku tego apelował wówczas obrońca z urzędu oskarżonego, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów oraz obrazę art. 4, 5, 7, 40 i 424 k.p.k. Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając ten środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od wyroku Sądu drugiej instancji wywiódł obrońca skazanego podnosząc rażące naruszenie przepisów art. 5 § 2 w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte rozważenie zarzutu zaistnienia w tej sprawie niedających się usunąć wątpliwości co do przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 153 § 1 i art. 197 § 1 k.k., a także lakoniczne i ogólnikowe odniesienie się w ogóle do zarzutu obrazy wskazanego wyżej art. 5 § 2 k.p.k., jak i *a contrario* z art. 523 § 1 k.p.k. z powodu wskazanych wcześniej uchybień, rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 153 § 1 i art. 197 § 1 k.k. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji oraz o zasądzenie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniosła o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd też rozpoznanie jej na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim należy zauważyć, że w realiach tej sprawy nie może być mowy o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., a nie można też w żadnej mierze uznać za prawdziwe twierdzenia obrońcy, że doszło w tym postępowaniu do obrazy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Wywody kasacji w swej istocie sprowadzają się bowiem do polemiki z argumentacjami Sądu odwoławczego, a jak wskazuje się w jej uzasadnieniu, to „w ocenie obrońcy” nie sposób jest przyjąć, że nie ma w tej sprawie niedających się usunąć wątpliwości. Wiązane są one z faktem, że

wskazane w kasacji, a przypisane skazanemu, przestępstwa z art. 153 § 1 oraz art. 197 § 1 k.k., miały już miejsce jakiś czas temu, a ich przypisanie zostało oparte na zeznaniach samej pokrzywdzonej oraz niektórych świadków, przy zaprzeczaniu ich popełnienia przez samego oskarżonego, zaś w przypadku przestępstwa z art. 153 § 1 k.k., także przez lekarza, który miał usunąć ciążę w 2001 r. W tej materii wypowiedział się zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy, ale skarżący pozostaje nadal w przekonaniu wiarygodności depozycji samego skazanego, a więc uwzględnia jedynie ten z dowodów, któremu Sądy wiary nie dały. Tym samym chodzi w tej sprawie ponownie o zarzucany już w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, a nie bynajmniej – jak to się wymaga przy wywodzeniu kasacji – o rażącą obrazę prawa. W kwestii zarówno zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, jak i podnoszonej w apelacji obrazy art. 5 k.p.k., Sąd odwoławczy wypowiedział się nad wyraz szczegółowo w swych wywodach (str. 5-12 uzasadnienia). Nie można tu zatem mówić, aby rozważania te miały charakter lakoniczny, tym bardziej, że przywoływano w nich także konkretne fakty ustalone przez Sąd *meriti*, nie tylko zresztą w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, ale także i inne dowody oraz logicznie płynące z nich wnioski. Zarówno przy tym w przedmiocie przestępstwa zgwałcenia, jak i zmuszenia pokrzywdzonej do nielegalnego usunięcia ciąży, wypowiadała się nie tylko ona sama, lecz także inni świadkowie (zob. np. zeznania świadka E. G. – k. 498, U. R. – k. 494, J. B. – k. 491). Były one zresztą poddawane szczegółowej analizie w kontekście wszystkich przeprowadzanych w tej sprawie dowodów, a sam fakt, iż są to osoby najbliższe pokrzywdzonej, nie może dyskwalifikować tego typu źródeł i środków dowodowych. Reasumując ten fragment wywodów należy stwierdzić, że wskazywane w kasacji uchybienia w ogóle nie miały miejsca w niniejszym procesie.

Gdy chodzi zaś o ostatni z zarzutów tej skargi, który autor wywodzi *a contrario* art. 523 § 1 k.p.k., czyli zakazu podnoszenia zarzutu niewspółmierności kary, to rzecz w tym, że opiera on go jednak na zaistnieniu w tym postępowaniu uchybień, które - jak wcześniej wskazano – w realiach tej sprawy nie miały miejsca. Tym samym przypisanie skazanemu także czynów z art. 153 § 1 i art. 197 § 1 k.k. i uwzględnienie kar orzeczonych za te przestępstwa przy karze łącznej, nie może być przedmiotem analizy Sądu Najwyższego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił tę skargę jako oczywiście bezzasadną, a związku z tym – stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. - obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Jednocześnie Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku obrońcy o zasądzenie mu kosztów pomocy prawnej, jakiej udzielił on skazanemu, jako że w postępowaniu kasacyjnym obrońca ten nie był już obrońcą z urzędu, w której to roli występował w prawomocnie zakończonym postępowaniu, lecz obrońcą z wyboru. Do kasacji tej załączono bowiem pełnomocnictwo podpisane przez skazanego (k. 814), a sam autor kasacji już na początku tej skargi zaznacza, że pełnomocnictwo do obrony przekazuje w załączeniu. Skoro zatem autor kasacji był już obrońcą z wyboru, a nie obrońcą z urzędu, to nie może on żądać, aby Sąd Najwyższy przyznał mu wynagrodzenie od Skarbu Państwa ani aby zasądził mu je od samego skazanego. Mając z kolei na uwadze sposób formułowania zarzutów niniejszej kasacji, Sąd Najwyższy zdecydował także o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego orzeczenia.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak na wstępie.

kc